GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 136. — W Czwartek dnia 14. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Czerwca.

N. Król raczył Nadradzcę Adolfa Mühlbach w Poznaniu obdarzyć prawem szlachectwa.

N. Król raczył Królewsko - Bawarskiemu Tajnemu Radzcy Nadwornemu i Professorowi nauk przyrodzonych, Nau, dać order Orła Czerwonego 3. kl.

Wyjechali: JW. Generał - Porucznik i Generalny Adjutant N. Pana Witzleben, i Generalny Adjutant N. Pana, Generał-Major i komenderujący 2gą brygadą jazdy gwardyi, Hr. Nostitz, do Karlsbadu.

Sekretarz państwa i Szef banku głównego, Prezydent Friese, do Szczecina.

Królewsko-Bawarski Podskarbi, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hr. Luxburg, do Altenburga.

Przejeżdżał: Królewsko-Szwedzki Generał-Major, Baron Stakelberg, z Szonen jadąc do Drezna.

(*Gaz. rząd.*) — Westfalski Merkuryusz donosi z Münster z dnia 28. m. z.: „Dzisiaj nadeszła wiadomość, że 4ty korpus armii od kilku miesięcy z okolic Nadreńskich do tutejszéj prowincyi przeniesiony, otrzymał rozkaz, aby d. 5. Czerwca napowrót wyruszył do dawniejszych stanowisk swoich. Powiadają, że 4ta brygada artyleryi od kilku lat tu konsystująca, wkrótce za nim wróci do Magdeburskiego. Te Najwyższe rozporządzenia podają nam nową rękojmię, że pokój powszechny zostanie ocalonym, jakkolwiek groźną przybierają postać stósunki między Belgią i Holandyą."

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Czerwca.

Stósownie do art. 29. dekretu N. Cesarza i Króla z dn. 29. Stycznia 1828. r., Bank Polski stanowiącego, odbyła się wczoraj w sali posiedzeń Urzędu Municypalnego miasta stołecznego Warszawy pod prezydencyą JWgo Referendarza Stanu Łaszczyńskiego Prezydenta municypalności i policyi, elekcya 2ch Radzców handlowych dla pomocy Banku Polskiego w jego czynnościach, ściągających się do części handlowéj i przemysłowéj ustanowionych, i WW. kupcy Elektorowie większo-

ścią kresek sekretnych obrali WW. Wojc. Sommera, Karola Fryd. Dikerta i Sam. Raszke, Radzcami handlowymi, w Banku Polskim zasiadać mającymi.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 28. Kwietnia. Monitor Ottomański zamieścił następujący rapport, podany przez Seraskiera Baszę Sułtanowi. „Najjaśniejszy Panie! W dopełnieniu obowiązków Urzędu Seraskiera, który mi Wasza Wysokość powierzyć raczyłeś, mam zaszczyt złożyć u stóp tronu raport o działaniach moich, uskutecznionych względem wyprawienia wojska do Anatolii. Z rozkazu Waszéj Wysokości uformowano kolejno regularną jazdę, piechotę i artyleryą. Troskliwość, jaką Wasza Wysokość ciągle poświęcałeś tak użytecznéj instrukcyi, a przez którą wzbudzałeś gorliwość sług swoich, szybko utworzyła to, co, jak się zdawało, mogło być jedynie skutkiem długiego lat szeregu. Wasza Wysokość uzyskałeś pomoc Boskiéj Opatrzności, która wspierała nasze usiłowania. Obecnie dostateczna ilość tego wojska zajmuje pograniczne miasta państwa; czuwają one na wszystkich punktach głównych nad utrzymaniem porządku i wewnętrznéj spokojności. Siły zbrojne, które zgromadziłem pod naczelném dowództwem Feldmarszałka Anatolii, bez najmniejszego dla wspomnionéj służby uszczerbku, dochodzą liczby 60,000 wojska rozmaitéj broni, jak się okazuje ze spisów szczegółowych, które Wysokości Waszéj przedstawić miałem honor. Liczbą tą są objęte pułki artyleryi z sto pięćdziesiąt działami, bataliony minerów, saperów i inżynierya. Kolejno wysełane wojska trzema głównemi gościńcami do Kiutachia, Konieh i Aleppo, zostały wyprawione do miejsc swego przeznaczenia. Pierwsza brygada już od pewnego czasu obozuje w Satalia z swoją artyleryą i z batalionami bombardyerów, minerów i saperów. Wyszłe późniéj korpusy, koncentrują się na równinach przy Konieh, jako okolicy przeznaczonéj do ogólnego połączenia się. Z miejsca tego, Feldmarszałek posunie dywizye swoje do działań zaczepnych. Broń, effekta ubiorcze, amunicya i wszelkie inne materyały wojenne, najzupełniéj i w najlepszym stanie są przygotowane. Pospieszam wysłać tam także rezerwowy park artyleryi, z licznym konwojem amunicyjnym. Poczyniono wszelkie przysposobienia do najregularniejszego zaopatrywania w żywność wojska. Są to objawione zamiary Waszéj Wysokości, aby mieszkańcy nigdzie nieponosili szkody przez przechody wojska; jest wolą Waszéj Wysokości, aby mienie ich, równie jak i osoby, były nietykalne, tudzież, aby najściślejsza karność przekonała poddanych w najodleglejszych prowincyach o błogich skutkach nowéj organizacyi wojska. Wykonaniu tych zamiarów, które są dowodem porządku i dobroci serca Monarchy, poświęciłem wszystkie usiłowania. Ustanowiono w tym celu oddzielną administracyą żywności; w rozmaitych miejscach, gdzie wojska zatrzymać się miały, pozakładano piekarnie; słowem, wszystko tak urządzono, aby wojsko podczas długiego pochodu, niedoznało niedostatku. W rozmaitych brygadach podzielono 3000 rzemieślników z narzędziami; podzieleni na pułki ulegać będą karności wojskowéj i dopełnią usług, jakich oczekiwać można po szczegółowych ich pracach. Nowa organizacya, jaką zaprowadzić usiłowali poprzednicy Waszéj Wysokości, dopiero pod rządem Waszéj Sułtańskiéj Mości miała nabrać mocy i przynieść owoce; skutek ten był zachowany dla Waszéj Wysokości, dla pomnożenia sławy Najjaśniejszéj Jego Osoby. Temu to utworowi, kierowanemu silną ręką, popieranemu niezłomną wolą, powiodło się nakoniec przekonać, co przy nich zrobić można dla dobra państwa. W krótkim czasie wyprawiono sześćdziesiąt tysięcy wojska ze stolicy; a mieszkańcy jéj ledwo dostrzegli te wielkie ruchy; spokojność publiczna najmniéj na nich nieucierpiała. Jestto bez wątpienia, jeden z najpomyślniejszych rezultatów tego urządzenia, a wartość jego podwyższona będzie wspomnieniem przeszłości. Przy licznych przeglądach, które poprzedziły kolejne wojska wyjście, twarz żołnierza wyrażała zadowolenie i entuzyazm: zdawał się być dumnym z tego, że nową potęgę, jaką mu nadają wiadomości militarne, a które umiał sobie przyswoić gorliwością wyższą nad wszelkie pochwały, doświadczyć może w służbie swojego Monarchy. Każdy pułk wyruszał w pole śród powtarzanych okrzyków: „Niech żyje Sułtan!“ Wojsko uformowane śród trudnych okoliczności, już dało dowody wytrwałości, karności i poświęcenia. Powołane do udania się w najodleglejsze prowincye państwa, potrzebować będzie wytrwałości w dziełach wierności i sławy, jakie w długich pochodach na głos swego Monarchy, dopełnić mu przyjdzie. Wojsko to, Najjaśniejszy Panie! będzie godném twojego zaufania, udowodni ono dawną sławę Monarchii Ottomańskiéj. Oby Bóg długo zachował drogie życie Waszéj Wysokości dla miłości poddanych. (podp.) Seraskier Basza.“

Tenże dziennik powiada: Mehmed Ali Basza, Gubernator Egiptu, nieusłuchał wezwań Porty; niepoznał, jak korzystne dla własnego

jego interesu, były rady, któremi go objaśnić usiłowano. Dumny ten człowiek niepojmował głównego zamiaru Jego Wysokości, przy odbywanych negocyacyach, to jest, oszczędzania poddanych i utrzymania pokoju we wszystkich częściach państwa, lecz inne ich upatrywał pobudki. Posełając synowi swojemu Ibrahimowi Baszy posiłki w wojsku i amunicyi, usiłuje uwieść ludność Egiptu i krajów napadniętych, udając, że wyprawa przeciwko St. Jean d'Acre niejest przeciwna woli wysokiéj Porty; że prosił, aby prowincye Seyda, Syria i Trypolis, były przyłączone do jego rządztwa, i że pomyślnéj oczekuje odpowiedzi. Pod tak klamliwemi pozorami Mehed Ali rozpoczął najście Syryi; uważał za najstósowniejszą łudzić opinią publiczną; lecz ułudzenie długo trwać niemoże, niknie ono przed czynami. Żądania Mehemeda Alego niemogą mieć skutku. Porta oświadczyła mu to stanowczo w ostatniéj odpowiedzi, z nadmienieniem, że jeżeli trwać będzie w uporze, nieujdzie wczesnego ukarania. — Dnia 17. Kwietnia Hussein Basza z Skodryi udał się w podróż.

Włochy.

Z Ankony, dnia 25. Maja.

W mieście naszém panuje pokój choć niezupełny; zawsze się wydarzają zasmucające przypadki. Złoczyńca jakiś wypuszczony z galerów ranił lekko wczoraj dwóch xięży sztyletem; nadzieja, że u nich znajdzie pieniądze, przywiodła go do tego uczynku. Gwałtowniejszym sposobem w kilka godzin potém naruszono pokój publiczny, gdyż o godzinie 11. wieczorem dwaj rozbójnicy napadłszy na Kawalera Girolama de Conti, powracającego z kompanii, śmiertelnie go ranili, tak dalece, że w momencie skonał. Dzisiaj zwłoki jego przez duchowieństwo świeckie i klasztorne do kościoła przeniesione zostały; pochodowi żałobnemu towarzyszył Generał Cubières z całym swoim sztabem, szlachta i stan kupiecki. — W okolicach Rzymu zbuntowali się wyrobnicy przeciw panom swoim; przyczyną tego miała być zbyt niska płaca. Kompania karabinierów przywróciła pokój.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 29. Maja.

Według dziennika Belge, Rząd oprócz kredytu 3 milionów złp., którego Generał Evain żąda, ma jeszcze podać Izbom projekt względem uchwalenia nowych summ pieniężnych na przemienienie gwardyi obywatelskiéj pierwszego wezwania w milicye i na utworzenie kilku pułków piechoty.

Handel Ostendy obecnie tak zakwitł, jak nigdy od czasów wojny amerykańskiéj. W r. 1831. zawinęło tam 679 okrętów, obejmujących 85,908 beczek, a w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego 252 okrętów, obejmujących 29,742 beczek, tak, iż powiedzieć można, że tam przybywa połowa okrętów więcéj, niż przed rewolucyą.

Podług Monitora we Flandryi Wschodniéj ukazało się kilka wypadków cholery.

Podług dziennika Kuryer, Generał Goblet udał się jako pełnomocny Minister Króla Belgijczyków do Londynu.

Dzienniki tutejsze umieściły notę, stanowiącą uzupełnienie konwencyi względem warowń; jest ona następująca:

„Objaśnienie, jakie zostało ustanowione i podpisane w dniu 16. Stycznia 1832. przez pełnomocników i które ma być dołączone do ratyfikacyi traktatu z d. 14. Grudnia. — Pełnomocnicy dworów Austryi, Anglii, Pruss i Rossyi przystępując do wymiany ratyfikacyi traktatów z d. 14. Grudnia 1831. oświadczają: 1) Że warunki układu z dn. 14. Grudnia wynikłe ze zmian politycznego stanu Belgii, pod tém tylko zastrzeżeniem powinny i mogą być zrozumiane, że do Króla Jmci Belgijczyków należy całkowicie i zupełnie najwyższa władza warowń w konwencyi oznaczonych; równie jak pod zastrzeżeniem neutralności i niepodległości Belgii, niepodległości i neutralności, które z równemi prawami zostały zaręczone przez pięć mocarstw, a pod tym względem stanowią równy węzeł między niemi a Belgią. 2) Że summy, o których mowa, w art. 6. wspomnione są jedynie jako potrącenie, gdyż jest zamiarem dworów, aby jeśli się pokaże przy porachunku superata, ta posłużyła na zasiłek dla Belgii na koszta przy zburzeniu warowń art. 1. oznaczonych. 3) Nakoniec, że zastrzeżenie 4 dworów objęte art. 6. ściąga się jedynie do warowń art. 1. i 2. oznaczonych, to jest zburzyć się mających. Przez takowe objaśnienie wyrażonych wyżéj punktów i pełnomocnicy czterech dworów usuwają wszelką wątpliwość: że wszelkie warunki traktatu z dnia 14. Grudnia, zupełnie są zgodne z charakterem niepodległego mocarstwa, za jakie Belgia została uznana przez pięć dworów.“ (Data i podpisy.)

Dzienniki paryzkie umieszczają następującą notę gabinetu belgijskiego podaną konferencyi londyńskiéj:

„Niżéj podpisany Minister spraw zagranicznych. N. Króla Jmci Belgijczyków, uwiadomiwszy Monarchę swego, iż traktat z d. 15.

Listopada pozyskał teraz sankcyą pięciu dworów, otrzymał od Króla Jmci polecenie aby JJ. WW. Pełnomocnikom Austryi, Francyi, Wielkiéj Brytanii, Pruss i Rossyi zgromadzonym na konferencyą w Londynie przełożyć z jak największą dokładnością następujące uwagi względem postępowania, jakiego nadal trzymać się rząd jego sądzi się mieć prawo. Gdy konferencya z wyższych poruczonych jéj interesów ustanowiła 24 artykuły z d. 15. Października 1831., oświadczyła w załączonych do nich notach, iż artykuły te są przeznaczone do dosłownego umieszczenia w traktacie z Holandyą, któryby nadto obejmował tylko stypulacye pokoju i przyjaźni, i że pięć mocarstw zastrzegły sobie i przyjęły zobowiązanie pozyskania przystąpienia Holandyi do tych artykułów, chociażby je nawet z początku odrzucić miała. Gdy pełnomocnik belgijski zwrócił uwagę konferencyi na różne modyfikacye, których rząd jego pragnie w 24 artykułach, oświadczyli JWW. Pełnomocnicy w nocie z d. 14. Listopada 1831., iż ani myśl, ani wyrazy 24 artykułów niemogą w przyszłości doznać odmiany, i że niejest już w mocy pięciu dworów zezwolić na jakąkolwiek odmianę. Zupełnie zaufany w tych tak wyraźnych i uroczystych oświadczeniach Król Jmć Belgijczyków zezwolił na przystąpienie bez zastrzeżenia do 24 artykułów, a których kilka jest dla narodu jego uciążliwych; to proste i bezwzględne przystąpienie skojarzyło nierozerwany węzeł między Królem Jmcią i każdym z pięciu dworów. Król Jmć Belgijczyków niewątpi, iż pięć dworów ratyfikując traktat z d. 15. Listopada, miały zamiar uskutecznić zupełnie uroczyście przyjęte i żadnemu cofnieniu nieuległe zobowiązania, i nieociąga się przyznać całego skutku prostéj ratyfikacyi każdemu aktowi, przez który traktat ten został sankcyonowany. Traktat ten, sam w sobie uważany, obejmuje dwa rodzaje przepisów; to jest takie, które są wolne od wszelkiego sporu i mogą być natychmiast wykonane i takie, które nowym układom podlegać muszą, aby mogły być uskutecznione. Gdyby Król Jmć Belgijczyków okazał się skłonnym do rozpoczęcia układów względem tych ostatnich punktów, mogłoby to dopiero nastąpić po zaczętém przywiedzeniu do skutku traktatu we wszystkich częściach jego niepodlegających sporowi. Początkiem tego uskutecznienia traktatu powinnoby być przynajmniéj ustąpienie z terrytoryum belgijskiego. Póki to nienastąpi, niemoże Król Jmć mieć udziału w żadnych nowych układach. Szczerość oraz, będąc cechą wszystkich jego politycznych stósunków, obowiązuje go oświadczyć, iż rząd Króla Jmci, w układach, któreby po ustąpieniu z terrytoryum rozpoczęły się, mógłby przyjąć odmiany w niektórych przepisach traktatu jedynie tylko według zasad sprawiedliwego wynagrodzenia. Wreszcie uważając jeszcze 24 artykuły jako ostateczne załatwienie między Belgią i Holandyą, Król Jmć Belgijczyków ma prawo prostego utrzymania przepisów stających się przedmiotem układów, jeźliby wypadek tych układów był taki, iżby go rząd jego przyjąć niemógł. Gdyby postępowanie wskazane w niniejszéj nocie, w jednym z ostatnich aktów złożonych przez Pełnomocnika belgijskiego, miało być odrzucone; w tym razie, Król Jmć niechcąc utracić lub osłabić prawa nieodwołalnie nabytego, widziałby się w nieprzyjemnéj potrzebie niezatwierdzenia czynności agenta swego. Niżéj podpisany korzysta z téj sposobności, zapewniając Pełnomocników Austryi, Francyi, Wielkiéj Brytanii, Pruss i Rossyi o wysokim swoim szacunku. — W Bruxelli 11. Maja 1832. r. — (podp.) Meulenaere."

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Czerwca.

Oppozycya wydała odezwę do rządu, w któréj tłómaczy swe zasady i widoki. Manifestu tego nikt niechwali.

National od kilku dni zacięte zawiera artykuły, wymierzone przeciw rządowi i wzywające jawnie wszystkich Francuzów do wskrzeszenia Rzeczypospolitéj.

Gazeta Auxiliaire Breton donosi: Dnia 26. stoczona była krwawa utarczka między 700 Szuanami i pułkiem 31., wzmocnionym przez gwardyą narodową. Przeszło 300 powstańców zamknąwszy się w zamku Mesley, dzielny dawało odpór nacierającemu wojsku; walczono z taką zapalczywością, iż niedawano więcéj nikomu pardonu, a tak przeszło 70 Szuanów legło na placu. Z pułku 31. zabito 3. a 30 raniono. Na zamku znaleziono zapasy rozmaitego rodzaju i wielki obiad, sporządzony dla pokrzepienia zmordowanych powstańców.

Monitor dzisiejszy pisze co następuje: „Towarzystwo przyjaciół ludu zamierzało wczoraj dnia 1. Czerwca odbyć walne posiedzenie. Rząd zważywszy, ileby takowe zgromadzenie do zachwiania pokoju przyłożyć się mogło, zabronił mu wszelkich schadzek i zapieczętował salę. Mimo to jednak zeszli się członkowie towarzystwa, poodzierali z drzwi pieczęci i gwałtem wtargnęli do sali. Natychmiast wystąpił policyant i żądał, aby mu winnych wymieniono. Obecni jednozgodnie na to odpowiedzieli, że wszyscy byli sprawcami tego. Powstała następnie zapalczywa kłótnia, a Liberaliści nareszcie do tego stopnia posunęli zuchwałość

swoję, że się na agenta policyi targnęli. Członek jeden chciał mu szpadę wyrwać z pochwy, ale kommissarz tak mocno trzymał rękojeść téjże, że szpada się złamała, a on takim sposobem tylko ostrzem samym mógł się bronić przeciw napastnikowi, którego też niebezpiecznie w twarz ranił. Bijatyka potém upowszechniła się, dopóki sługa prawa nieotrzymał pomocy, a tak siła zbrojna wszystkich 31 członków aresztowała.

(*Z Dziennika Frankfurt.*) — Stósownie do wiadomości z Antiles, istotnie przejeżdżała Xiężniczka Berry z dwoma towarzyszami swemi d. 23. m. z. przez miasto wymienione, nigdzie nienatrafiwszy na żadne przeszkody. Stanąwszy na lewym brzegu Wary wyprawiła natychmiast sztafetę do Sardyńskiego Gubernatora w Nizza i wytłómaczyła się, kim była, przed posterunkiem karabinierów Sardyńskich. — Z Herbier donoszą z dn. 27. m. z. o uwięzieniu Xiędza plebana w Chantemerle z powodu kazań buntowniczych. Ponieważ on przed sądem zaplątał się w odpowiedziach swoich a oprócz tego brutalskim się tłómaczył sposobem, zbadano go i znaleziono oryginały proklamacyi buntowniczéj, na wstępie któréj te czytano słowa: Kto się odważy to zedrzeć, zostanie niezawodnie rozstrzelanym. Mieszkańcy Wandei! Nadeszła pora oswobodzenia się z rządu Ludwika Filipa. Kto go zabije, sowicie zostanie nagrodzonym. Jest on akatolikiem, niegodziwym Hugenotem, który powstał przeciw Papieżowi i religii i t. d.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Czerwca.

Wczoraj była uroczystość galowa na zamku, na któréj Pan Hr. de Mulgrave przed odjazdem swoim do Jamaiki z Królestwem Jmć się pożegnał.

Times mocno znowu ubolewa nad brakiem odwagi i sprężystości w postępowaniu Lorda Greya, twierdząc, że jeśli śmiało niezechce na bok usunąć osób nadwornych i intrygantów, dzień, w którym bil będzie miał przejść, ostatnim będzie władzy jego; dwór albowiem, nielubiący ani Ministra, ani kolegów jego, sądzić będzie, że jedynym węzłem łączącym Hrabiego z narodem jest bil reformy. — Korespondenci Times proponują, ażeby zwycięztwo bilu reformy d. 15. Czerwca jako w dniu dorocznym podpisania aktu magna carta w r. 1215. w Runnymede uroczyście obchodzono.

Sun pisze, co następuje: „Dzisiaj wieczorem sprawozdanie komitetu o bilu reformy zaniesionem będzie do Izby wyższéj; w poniedziałek przyszły nastąpi 3cie odczytanie; we wtorek wrócą słowne poprawki (Verbal-Amendements) Izby wyższéj, gdzie naturalnie na żaden nienatrafią opór a we środę d. 6. m. b. bil reformy mocą sankcyi Królewskiéj obwieszczony będzie jako prawo Anglii. Wszystkie gazety zatrudniają się już obecnie uwagami nad przyszłemi wyborami, ponieważ przyrzeczenie głosowania za reformą, teraz, kiedy cała Anglia jest reformowaną, ustąpić musi wyższym obowiązkom.

Xiążę Tallejrand d. 15. m. b. stąd na ląd stały odjeżdża, aby tam kilka miesięcy przepędzić; Pan Durand de Marueil po kilku dniach tu przybędzie.

Konferencya nanowo rozpoczęła posiedzenia swoje; o wypadkach wszelako tychże, nic jeszcze niewiadomo.

Na radzie tajnéj zlecono arcybiskupowi Kanterburskiemu, ułożyć dziękczynną modlitwę z powodu ustania cholery.

Onegdaj zrana umarł w dobrach swoich Langham w 67 roku życia Sir James Mackintosh po trzymiesięcznéj ciężkiéj chorobie.

Xiążę Albert pruski przybył tu wczoraj z orszakiem swoim pod nazwiskiem Hrabiego Ravensberg z Holandyi.

Sun pisze, co następuje: „Stósownie do depeszów z St. Miguel z d. 16. m. z. zgromadził Dom Pedro tamże 11,000 wojska a ku końcowi miesiąca wyglądał przybycia reszty. Cała wyprawa składała się z 15,000 wojska lądowego i 2400 angielskich i portugalskich żołnierzy morskich. Między Terceirą i Portugalią zachodziły bezustanne kommunikacye i nienależy powątpiewać o współdziałaniu Portugalczyków samych przy przybyciu wyprawy, która d. 28. m. z. ma wyjść pod żagle.

W Pernambuco wybuchła d. 15. Kwietnia okropna rewolucya. Już dawniéj knuty był spisek na korzyść byłego Cesarza; odkryto go jednak w saméj porze. Tą razą byli to liberaliści i anarchiści, co bunt wzniecili. Batalion jeden prawie zupełnie z Portugalczyków złożony, dzielny dawał przez dzień cały odpór, dopóki pospólstwo uzbrojone, (po większéj części kolorowi) niewytępiło go do szczętu, a potém opanowawszy miasto okropną wywierało zemstę na Portugalczyków. Cudzoziemców oszczędzono; jednakowo i ci się lękając pozamykali się w domach swoich.

Rozmaite wiadomości.

Dyrektor teatru Lwowskiego, P. J. R. Kamiński, przetłómaczył Wallensteina Szylera na język polski.

Polska posiada obecnie w Panu Marcinie Zaleskim wybornego malarza i dekoratora. Zwiedził on przed kilką laty Włochy, Francyą i Niemcy, i przy najlepszych pracował mistrzach. Jego pęzla miały być dekoracye nowego teatru Warszawskiego.

Znany z licznych romansowych dzieł niemieckich, Polak Alex. Bronikowski, wydał niedawno romans historyczny w dwóch tomikach, pod tytułem: Franciszka, bohatérka polska. (*Franciska, das polnische Heldenmädchen.*)

Dwóch tylko Europejczyków miało order amerykański Cyncynata: Kościuszko i Lafayette.

Uczony nasz Tadeusz Czacki, sławny założyciel tak słynnego do niedawna liceum Krzemienieckiego, bardzo był zajęty książkami, i więcéj z niemi, jak ze swoją żoną się pieścił. Z tego powodu rzekła raz Pani Czacka: „Wolałabym być książką, niżeli żoną Czackiego.“

Zamyślają wystawić w Moguncyi pomnik urodzonemu tamże Gutenbergowi, wynalazcy sztuki drukarskiéj.

Niewielu może jest wiadomo, że Herman Hrabia Veringen jest autorem hymnów kościelnych: *Salveregina*, *Ave maris stella* i *alma redemtoris mater*. Już S. Bernard chwalił pierwszy z tych hymnów, jako szczególnie wyborny płód poezyi.

Wynalazca niszczących życie rac palnych, William Congreve, dostał od Parlamentu angielskiego 10,000 funt. szterl. w nagrodę, a Cesarz Alexander dał mu po bitwie pod Lipskiem order S. Anny; wynalazca zaś lampy zabezpieczającéj, co życie ludzkie w kopalniach utrzymuje, Humphry Davy, oprócz dyplomatu na Barona innego nieodebrał wynagrodzenia, chociaż lampa jego codzień w łonie ziemi tysiącom ludzi życie i zdrowie ocala. Co za niestósunkowe wynagrodzenie!

Kobiety najchciwsze panowania domowego znajdują się na wschodzie, w jednéj części Indyów., w Karnatyk. Tam według podania byłego Gubernatora w Madras, Pana Manro, stósunek płci całkiém się odmienił. W jednéj kaście kobiety trudnią się wszystkiém, a mężowie są tylko posłuszni. Mąż dane rozkazy odbiera i wykonywa, pokornie i cierpliwie od żony swojéj znosi wyrzuty, jeśli poleceń niedokładnie wypełnił. By ujrzeć podobne stadła, nietrzeba, zdaje się, aż do Indyów podróżować.

Mieszkańcy pewnego miasta prowincyjnego we Francyi, długi czas pomiędzy sobą uskarżali się, że Deputowany ich nigdy na posiedzeniach w Izbie niższéj niemówił. Dnia pewnego wpada jeden z mieszczan do domu publicznego i woła uradowany: „Oto nareszcie już i nasz Deputowany dał się słyszeć!“ Ciekawi skupiają się naokoło niego. „Jako? gdzie? kiedy?“ pytają się ze wszech stron. „Czytajcie gazetę“ — odrzekł mieszczanin — „w niéjto wyraźnie napisano, że w ciągu mowy pewnéj dało się słyszeć powszechne szemranie, był tam więc zapewne i głos naszego Deputowanego!“

Wiadomo, że Napoleon słowo: „niepodobna“ nazywał przymiotnikiem głupców; lecz już Mirabeau miał tę samę myśl, charakteryzującą bardzo dobitnie wielki, śmiały umysł. „Mości Hrabio!“ mówił raz do niego Sekretarz, „to, czego WPan wymagasz odemnie, jest rzeczą niepodobną.“ — „Rzeczą niepodobną!“ odrzekł Mirabeau, zrywając się z krzesła, „wyrazu tak niedorzecznego nieużywaj WPan w mojéj przytomności.“

Na wystawie sztuk w Londynie był niedawno billard z lanego żelaza, wielkości 24 stóp kwadratowych.

Pewny autor dedykował Generałowi Y. dziełko swoje, napisane o wzięciu przezeń miasta. „Skądżeto jemu?“ ktoś odezwał się, spojrzawszy na tę dedykacyą, „Generał ten nigdy żadnego niewziął miasta; ale z miast, to prawda, dosyć się nabrał.“ (Z rossyjsk.)

Znany amerykański pisarz romansów z New-Jork Cooper, drukuje teraz w Paryżu nowy romans: *The Heidenmauer.* Przekonawszy się, że czytelnikom już się sprzykrzyły jego morskie zdarzenia i pogadanki żeglarzy, tą razą przeniósł scenę do ruin zamków nad Renem, niedaleko Dürkheim, w hrabstwie Leiningen. Działanie odbywa się w 16tym wieku i maluje oszustwa niecne owego czasu, występki panów zamkowych i różne strachy dyabelskie, do czego materyały miał zebrać w domu zajezdnym „pod Wołem“ w Dürkheim, podróżując do Paryża w jesieni r. 1831. Jako patryota amerykański zaraz przy wstępie porównywając Ren z Hudsonem, nad którym New-Jork leży, ojczystéj rzecze swojéj oddał pierwszeństwo.

Za czasów Henryka III., Króla Angielskiego, dostawał każdy Talara, co Króla do śmiechu pobudził. Za czasów Edwarda II., płacono nawet za to cztery Talary. Tak więc w rachunkach dworu z owego czasu, udzielonych w *Antiquary's Repository*, zapisano szczegół następujący: Podczas pobytu Króla w Wolmir dano dwadzieścia szylingów poganiaczowi Morris, który, jadąc na łowach przed Królem, często spadał z konia i pocieszną

figurą swoją mocno go ubawił. O szczęśliwe czasy, gdzie i takie talenta popłacały!

Rzadko który artysta żył tak tylko dla sztuki, jak Kanowa. Dawano mu krzyż legii honorowéj, którego nieprzyjął. Roku 1811. dawał mu Napoleon pyszne pomieszkanie w Paryżu z roczną pensyą 50,000 frank. i jeszcze 24,000 frank. osobno za statuę własnego utworu. Kanowa nieprzyjął tego wszystkiego, i pozostał w Rzymie na swojém trzeciém piętrze, w zamiarze żyć tylko dla sztuki. Rzadko który nowszy artysta może się z nim porównać, co do téj bezinteresowności i tego przestawania na małém. Podobnie Thorwaldsen unika towarzystw bogaczów i najprzyjemniéj trawi wieczór w rozmowie z artystami w skromnéj *osteryi*, przy butelce wina i z cygarem w ustach.

Sławny dentysta londyński Cartwright ma rocznego dochodu blisko 10,000 funt. szterl. Sam niepójdzie do nikogo, oprócz do Króla, inni zaś mężczyzni i kobiety do niego udawać się muszą. Przytém na dni 14 wprzody muszą pisemnie zawiadamiać go o swojém przybyciu i listu dopiero od niego oczekiwać, w którym oznacza im dzień, kiedy ich przyjąć zamyśla. Przybyli do niego wprowadzani bywają do sali elegancko umeblowanéj, gdzie czasem ze dwie godziny czekać muszą. Zastać tam można Xiężne i najznakomitsze damy. Czekający jeden po drugim wpuszczani bywają. Zresztą Pan Cartwright niejest to żaden szarletan, lecz człowiek zręczny.

Irlandya jest ojczyzną towarzystw życia wstrzemięźliwego, a jednak od Stycznia do Czerwca 1831. wypito tam 2,886,285 konwi wódki. Najwięcéj szynków jest zapewne w Ameryce północnéj; w samym New-Jork znajduje się ich 3331, tak, że na każdego 6go człowieka jeden wypada.

Pewien wielki spekulant czasu obliczył, że na ostatnim koncercie w Winchester, danym przez Paganiniego, własny jego koncert, za który dostał 200 funt. szterl., trwał tylko 28 minut. Wołano *da capo*, ale Paganini niesłuchał.

Anglicy, którzy robią szampan z bzu, a jedwab lugduński z łyka wierzbowego, zrobili teraz także pamiętniki Królowéj Hortenzyi. Lubo to niejest tajemnicą, że pamiętniki te są zupełnie zmyślone, jednakże robią wielkie wrażenie i mają znaczny odbyt.

W tych czasach umarło oprócz Goethego dwóch jeszcze sławnych ludzi: J. Berzelius, słynny chemik szwedzki, i sławny kompozytor i wirtuoz na fortepianie, Clementi. Ostatni ten umarł w 81. roku życia w siedzibie swojéj Evesham w Worcestershire w Anglii.

Pytano pewnego, kto wcześniéj uczy się chodzić, chłopcy czy dziewczęta? — „Chłopcy“ odpowiedział, „te bowiem biegają już często w drugim roku, a dziewczęta siedzą jeszcze niekiedy i w trzydziestym.“

OBWIESZCZENIE.

Folwark Wieleń (Fehlen) w terminie 22go Czerwca r. b. do licytacyi wyznaczony, należy do Ekonomii rządowéj Kaszczor (Altkloster) nie Starydwór (Altenhof), jak w naszém obwieszczeniu z dnia 26. Maja r. b. przez omyłkę wzmiankowano.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruska Regencya III.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8. Listopada r. p., zostały w chlewie młynarza Antoniego Wojnowicza w młynie Folusz Powiecie Pleszewskim mieszkającego, 24 obce wieprze przez trzech żandarmów znalezione i przez tychże zabrane.

Wieprze te, które trzy nieznajome osoby krótko przed zabraniem ich, do Wojnowicza wpędziły i zaraz się oddaliły, zostały jako z Polski przemycone, Król. Urzędowi Poborowemu w Pleszewie odstawione i tam 8 ej. m. po poprzedniém otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, za 103 tal. 24 srgr., publicznie sprzedane.

Gdy się niewiadomi właściciele świń wyżéj rzeczonych w celu udowodnienia praw swych do zebranéj z aukcyi summy dotychczas niezgłosili, tedy wzywam ich w moc §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj z tém nadmienieniem, iż jeżeli się nikt w przeciągu 4. tygodni, rachując od dnia, w którym niniejsze ogłoszenie pierwszy raz w Dzienniku Intelligencyjnym umieszczone będzie na Komorze Głównéj Celnéj w Skalmierzycach niezgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 10. Maja 1832.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.
W zastępstwie: Brockmejer.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do Sgo Jana 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) dobra Lulin Obornickiego powiatu,
2) dobra Dobrzyce, Strzyżewo i Koryta } Krotoszyńskiego ptu

do których termin licytacyjny na

dzień 28my Czerwca r. b.

o godzinie 4. po południu w domu Ziemstwa wyznaczonym jest, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie do każdych dóbr złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyćuczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Redgoszcz ptu Wągrowieckiego mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do Sgo Jana 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 30. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téj w domu Ziemstwa wyznaczonym został, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, że tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal. 500 kaucyi natychmiast złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kołata i Kołatka do massy konkursowéj Ignacego Strauss należące mają być od S. Jana tego roku aż do S. Jana roku 1835. publicznie najwięcéj dającemu wydzierzawione. W tém celu wyznaczony termin na

dzień 19ty Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym Sędzią Brückner w izbie naszéj instrukcyjnéj, w którym ochotę dzierzawić mający przed licytacyą kaucya 200 Tal. w gotowiznie złożyć obowiązani. Warunki licytacyi i dzierzawy w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Propinacya w dobrach Murowanéj Gośliny do massy konkursowéj Ignacego Strauss należących, od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu w roku 1833. najwięcéj dającemu ma być wydzierzawiona. W tym celu wyznaczony jest termin

na dzień 25. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Deputowan. Sędzią Brückner, w którym ochotę dzierzawić mający przed licytacyą kaucyą 300 talar. w gotowiznie złożyć obowiązani. Warunki dzierzawy i licytacyi w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Piła pod Mur. Gośliną położony, do massy konkursowéj Ignacego Strauss należący, od Sgo Jana r. b. aż do tego czasu w roku 1835. najwięcéj dającemu publicznie ma być wydzierzawiony. W tym celu termin na

dzień 25. Czerwca r. b.

rano o godzinie 10. przed Deputowanym Sędzią Brükner w naszéj Izbie instrukcyjnéj jest wyznaczony, w którym ochotę dzierzawić mający kaucyą 200 Talarów w gotowiznie złożyć obowiązani. Warunki licytacyi i dzierzawy w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gdy w terminie zawitym do przedaży wsi Masłowa i przyległéj do tego wsi Trąbinka do pozostałości Konstantego Urbanowskiego należących, sądownie na 12,980 Tal. 26 sgr. 3 fen. oszacowanych, w dniu 11. Czerwca r. z. wyznaczonym, niedostateczne licytum podano, przeto nowy termin zawity na

dzień 26. Czerwca r. b.

o 10. godzinie zrana przed Sędzią Hellmuth w naszéj Izbie dla stron wyznaczonym został, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcéj dającemu przybitém będzie, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Każdy licytujący kaucyą 500 Tal. w gotowiznie lub listach zastawnych do rąk Deputowanego złożyć musi.

Taxa i warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Oznajmia się przytém, iż w wyznaczonym na dzień 11. Czerwca r. z. licytacyjnym terminie zawitym

za Masłowo	. . .	3940 Tal.,
za Trąbinek	. . .	4720 =
w ogóle	.	8660 Tal.

podano. Licytum to jednak z téj przyczyny nieprzyjęte zostało, iż licytujący summę kupna z pretensyą zahypotekowaną kompensować chciał.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.